



CZYTAJ W NUMERZE

➤ „ORĘDZIA Z NIEBA” ŚW. SZARBELA

➤ OBJAWIENIA W AKITA



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 402 • Druga Niedziela po Narodzeniu Pańskim • 3 stycznia 2021 r.



A Słowo stało się ciałem...

... i ciało stało się Słowem.

➤ SŁOWO TYGODNIA z Ewangelii według św. Jana (1, 1-18)

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz [posłanym], aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

SYR 24,1-2.8-12;

Ps 147,12-15.19-20;

EF 1,3-6.15-18;

Aklamacja (1 Tm 3,16);

J 1,1-18



Ks. Marian Rowicki

Święty Jan Ewangelista, pozwala nam spojrzeć poza czas i rzeczywistość materialną. Wszystko co jest, zaistniało dzięki mocy Słowa, które powołuje świat i człowieka do istnienia. Gdy człowiek uległ złu, Słowo, by ratować człowieka, wcieli się. Daje nam w ten sposób możliwość powtórnego narodzenia się z Boga. W Jezusie - Słowie, otrzymujemy możliwość stawania się dziećmi Boga. Poznając prawdę o naszej grzeszności, możemy się otworzyć na darmową łaskę zbawienia.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Słowo

„Boga nikt nigdy nie widział” ani nie będzie mógł zobaczyć w pełni na ziemi. Nasze określenia Boga są jedynie niezdatną, dziecięcą próbą wyrażania nieznanego nam rzeczywistości. Jednak Bóg, chociaż wszechmocny, niepojęty i niezgłębiony, odślania nam siebie w Słowie. „Słowo stało się ciałem”. Jezus jest Słowem, które trwa od początku w Ojcu. Pozostaje w najbardziej osobistej więzi z Nim. Wsłuchuje się w słowa Ojca i staje się jakby Jego zwierciadłem. I w tym zwierciadle możemy oglądać, poznawać swojego Stwórcę. Tylko czy tego chcemy? Dzisiejsza Ewangelia mówi nam, że raz rodzimy się z ciała i krwi, czyli z woli naszych rodziców i są to narodziny życia, które musi skończyć się śmiercią. Inaczej jest z drugimi narodzinami „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili”. Bóg narodził się jako człowiek, abyśmy mogli narodzić się „z Boga”. **To powtórne narodzenie chce uczynić w nas Jezus. Jesteśmy bowiem Jego „oczkiem w głowie”. I dlatego do nas**

przychodzi w swoim Słowie, w Eucharystii, w zaproszeniu na katechezy czy do wspólnot. Nie wciska się jednak siłą do naszego życia. Możemy Go nie przyjąć. Jeśli Go nie przyjmujemy, nie otrzymamy mocy potrzebnej do powtórnych narodzin i do nieśmiertelności. Jeśli przyjmujemy, staniemy się dziećmi Bożymi. Bycie dzieckiem Boga Ojca sprawia, że możemy zwracać się do Niego jak Jezus: Abba, Ojciec (wręcz: Tato, Tatusiu!). Jezus zachęcając nas (w modlitwie „Ojciec nasz”), by tak rozmawiać z Bogiem, wprowadza nas w osobistą więź, jaką łączy Go z Ojcem. Bóg i Ojciec Jezusa Chrystusa staje się naszym Bogiem i Ojcem (J 20, 17). Aby w tej więzi trwać potrzebujemy umocnienia Słowem Bożym. Musi być ono stale blisko nas.

Dlaczego odrzucamy Słowo Jezusa, a tym samym Jego samego? Ponieważ to, co widzialne pociąga bardziej, cieszy, rodzi nienasycone pragnienie konsumowania tego, co można ogarnąć ciałem i zmysłami. To, co niewidzialne, chce dotrzeć bezpośrednio do ludzkiego ducha, do jego serca. Słowo Boga jest pocieszeniem dla ludzkiego serca,



nie zaś bezpośrednio dla jego zmysłów i ciała. Czytając Ewangelie, widzimy Chrystusa, który czyni wystarczająco wiele znaków i cudów, aby można było dostrzec w Nim Mesjasza, jednak wystarczająco niewiele, aby nie rozwiązać wszystkich wątpliwości i nie zamknąć przestrzeni dla wiary. Jezus jest Mesjaszem ale jakby nie wprost. Słowo zostało objawione w ciele, ale i w ciele zostało ukryte. Ukryte przed spojrzeniem innym niż spojrzenie wiary. Ukryte przed wzrokiem ciekawskich poszukiwaczy sensacji i konsumentów łatwych odpowiedzi. Miejscem, w którym powinnam wypatrywać Słowa są nie tylko cuda uczynione przez Jezusa, ale i codzienna zwyczajność chrześcijaństwa. W życiu rodzinnym, w systematycznym życiu kościelnym, w codziennych wyborach wiary, modlitewnych uniesieniach i rozczerowaniach. Słowo zostało nam dane właśnie jako kruche ciało i tylko w nim i przez nie jest dla nas dostępne. Stoi przed nami jak gliniane naczynie tego, co można ogarnąć ciałem i zmysłami. Słowo nieoczywiste, rzucające wyzwanie wiary, wzywa jednocześnie do pokory, cierpliwości i wytrwałości.

Grażyna Karwowska

Śmierć misjonarzy

W kończącym się roku 2020 na świecie zginęło 20 misjonarzy: kapłanów, osób zakonnych i świeckich – wynika z raportu, ogłaszanego od wielu lat przez Watykan. Według tych danych wśród zabitych było 8 kapłanów, 1 zakonnik, 3 siostry zakonne, 2 seminarzystów i 6 świeckich. W mijającym roku, podobnie jak w poprzednich latach, wielu pracowników duszpasterskich zginęło w czasie prób porwania ich lub okradzenia świątyni, przy czym nierzadko towarzyszyły temu użycie siły i okrucieństwo, strzelanina i akty przemocy.

Księża wśród kierowców

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia wielu kierowców ciężarówek utknęło w Wielkiej Brytanii. Wszystko z powodu wykrycia nowego szczepu. Do mężczyzn dotarli polscy księża. Wiadomość o przyjeździe księdza na miejsce była przekazywana między kierowcami przez CB Radio. Razem z wolontariuszami rozdawali żywność, ale także spowiadali i modlili się. Już w pierwszych minutach jeden z kierowców zapytał o możliwość spowiedzi. Później byli kolejni. Pobierali żywność, której bardzo potrzebowali. Księża starali się choć chwilę z każdym porozmawiać, złożyć życzenia, podtrzymać na duchu, zapewnić o modlitwie, pobłogosławić.

Warszawa: Orszak Trzech Króli

Zwykle warszawski Orszak Trzech Króli organizowany był z udziałem kilkuset aktorów i wielotysięcznej publiczności. W tym roku w związku z pandemią odbędzie się jako zgromadzenie pięcioosobowe. Trzej Królowie wyruszą 6 stycznia na pojeździe w kształcie łodzi, ciągniętym samochodem osobowym z pl. Zamkowego, i za Gwiazdorem dotrą na pl. Piłsudskiego, gdzie odbędzie się jedynie symboliczny pokłon. W orszaku będzie można uczestniczyć wirtualnie dzięki streamingowi z wydarzenia, dostępnym na orszakowym Youtube.

E-nałóg

Co czwarty polski nastolatek pali e-papierosy. Ponad połowa z palących robi to praktycznie codziennie, głównie dla rozrywki i odstresowania. Zdecydowana większość pali w domu i w szkole, samemu kupując e-papierosy, co jest złamaniem prawa. Wyniki są zatrważające. Polska młodzież ma praktycznie nieograniczony dostęp do e-papierosów. Prawo zakazujące ich sprzedaży nieletnim jest martwe to wyniki najnowszej sondy Rzecznika Praw Dziecka.



„Orędzia z nieba” św. Szarbela

Któż z nas nie potrzebuje prostych i jasnych drogowskazów, jak dobrze żyć przed Bogiem? Nie często słyszymy o prawach życia duchowego. A jeśli nawet docierają do nas słowa o życiu wewnętrznym, to kojarzą się nam one ze św. Janem od Krzyża lub karmelitanką św. Teresą Wielką i rezygnujemy z poznawania duchowych prawideł, bo, jak nam się zdaje, przekraczają one naszą miarę. Tymczasem książka zawierająca mistyczne orędzia znanego nam już trochę w parafii św. Szarbela staje się doskonałym przewodnikiem życia duchowego. W klarownych przekazach, nieco poetyckich, tłumacząca prawidła duchowości poprzez porównania i czytelne symbole, książka ta pomaga nam lepiej zrozumieć naszą wiarę i ją konkretnie w życiu zastosować.

A jak narodziły się te orędzia? Otóż można być zwykłym ojcem rodziny, inżynierem elektroniki i otrzymać dar mistycznej przyjaźni ze świętym z nieba. Raymond Nader jest chrześcijańskim maronitą urodzonym w Libanie w 1961 roku. Jego głębokim pragnieniem było życie modlitwą, a ponieważ obowiązki zawodowe i rodzinne nie pozwalały mu poświęcać się życiu wewnętrznemu, znalazł on swój osobisty sposób. Od czasu do czasu udawał się samotnie do jednego z klasztorów, by spędzić noc na czuwaniu z Pismem Świętym i modlitwie. Trudne wyzwanie, lecz jakże okazało się owocne! Może to dla nas jakieś światło, by nie usprawiedliwiać się zbyt łatwo i całym sercem

szukać okazji by, być czasem wyłącznie dla Boga? Jednej nocy przeżył on zachwycające spotkanie w świątliwości z Bożą obecnością, kiedy doświadczenie minęło i Raymond wracał do samochodu, mijając figurę św. Szarbela poczuł mocne pieczenie na ramieniu. Okazało się, że jest to ślad dłoni, jakby po oparzeniu, który po pięciu dniach zniknął, ale pojawia się za każdym razem, gdy Nader otrzymuje orędzia dla siebie i świata. Orędzia są badane i uzyskały aprobatę władz kościelnych.

Zacytuję jeden z owych przekazów, bo warto poznać ich prostotę i moc. „Bóg może doprowadzić cię do łez na początku, lecz na końcu zawsze będzie radość. Twój płacz wywołany przez Boga ma cię zdyscyplinować, podczas gdy diabeł przychodzi cię rozweselić i sprawić, abyś się odwrócił od Pana. Kiedy natomiast Bóg daje ci radość, diabeł przychodzi i daje ci powody do płaczu; nie daj mu się oszukać.”

Zachęcam do lektury, zwłaszcza, że pozycja ta jest w naszej parafialnej bibliotece!

Anna Bielawska

Kroplówka poezji - żeby ci było lżej

Tej niedzieli słyszymy w drugim czytaniu z listu do Efezjan, jak św. Paweł życzy współnocie w Efezie, a zarazem i nam, by Bóg Ojciec dał „światło oczu serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych” (Ef 1,18). Jak bardzo potrzeba nam światła, w te ciemne miesiące zimowe, o tym nie muszę nikogo przekonywać. Ale o ileż bardziej potrzebujemy, by to w nas, w naszym patrzeniu na świat i życie zamieszkała jasność, która nie boi się ciemności!

Tą Światłością jest sam Chrystus i On ma moc „oświecić każdego człowieka” poprzez zaproszenie do komunii z Sobą. Drogą sakramentów i lektury Pisma Świętego możemy ułatwić Mu przyjście nam z pomocą.

Światło

O, najpiękniejsze ze światła,
światło Bożego Słowa!
O, najpiękniejsze ze światła,
Jezu Chryste,
zostań w mych oczach
na każdą ciemność...

Anna Bielawska

OBJAWIENIA W AKITA

MATKA BOŻA, KTÓRA PŁAKAŁA 101 RAZY

Kiedy Maryja przemawia do ludzkości, czasem doprawdy przestaje być miło... Oczywiście można Jej słowa zlekceważyć, ocenzurować, uznać za przemożność. Można się nawet oburzyć. Jak to? Karzący Bóg?! Jak to przetrwać? Gdy ludzkość nadal nie wierzy, Matka zaczyna płakać. Tak jak w japońskiej Akita.

To tam, w ubogim klasztorze Sióstr Służebnic Eucharystii, od 1973 roku przez kilka lat z drewnianej figury Matki Bożej sączyła się krew, pot i łzy. Oto udręczona, pełna smutku Matka.

„Ogień spadnie z nieba i unicestwi większą część ludzkości, dobrych na równi ze złymi, nie oszczędzając ani kapłanów, ani wiernych” – powiedziała wtedy do Agnes, prostej zakonnicy. Można to zrozumieć tak, że świat jest w momencie krytycznym, chyli się ku zagładzie.

Maryja wołała już o tym w Fatimie. Czy ktoś Ją wreszcie usłyszy? W Akita Jej figura płacze aż 101 razy.

Czym są gniew i kara? Nie są synonimem zemsty. Bóg, który jest Miłością, czasem jedynie dopuszcza na człowieka skutki jego działań. Jeśli człowiek konsekwentnie Go odrzuca, sam pakuje się w dramat.

Bóg jest w 100% miłosierny i w 100% sprawiedliwy.

„Jeżeli ludzie nie złączą pokutować i nie poprawią się, Ojciec zesła na ludzkość straszliwą karę. Będzie to kara większa niż potop, nieporównywalna z niczym, co widział świat.” – mówi nam Maryja w Akita. „Pokuta, pokuta, pokuta” – to stały refren Jej objawień. Co to oznacza?

Może... nadzieję? W Akita, Fatimie i La Salette słyszymy, że jest dla nas lekarstwo. Gniew Boga da się złagodzić! Jeśli człowiek się uniży, uzna grzech i odda go Bo-



gu, sprawiedliwość stanie się usprawiedliwieniem; wylaniem łaski i miłości. Akita jest więc orędem ocalenia.

Wraz z początkiem Nowego Roku każdy z nas może podjąć wysiłek w duchu Akity i innych maryjnych objawień. Jak?

„Aby ugasić gniew Ojca niebieskiego, pragnę wraz z mym Synem dusz, które podjęłyby się wynagrodzenia za grzeszników i za ludzi niewdzięcznych. Niech ofiarują one za tych ludzi swe cierpienia i ubóstwo.” – mówi Matka Boża w Akita. Prosi też o modlitwę w tych intencjach: „Módlcie się gorąco i wytrwale, by pocieszyć Pana. Nie przywiązujcie zbyt wiele uwagi do formy.”

Święta Boża Rodzicielka, której uroczystość obchodziliśmy 1 stycznia, nie zawsze jest cichą Panią ze stajenki. „Wielu ludzi na tym świecie zasmuca Pana Jezusa. Szukam dusz, które Go pocieszą” – powtarza w Akita. Płacze ten, kto kocha. A Ty kochasz Maryję?

Paulina Konieczna

„MOJE Z BOGIEM ROZMAWIANIE...”: POEZJA KRYSZY KOZŁOWSKIEJ

- Bóg sam wystarczy -
a obok mnie
idą ludzie
a obok
a przy mnie
a ze mną
a ze mną
to nie ma już
nikogo z ludzi
żadnej ziemskiej
istoty
a obok mnie
a ze mną
On
i niech tak już
będzie
niech wystarczy

- gdyby -
bo gdyby
Ciebie
nie było
mój Boże
bo gdyby Ciebie
nie było
Kochany
bo gdyby tylko
tak było
przez chwilę
byłoby strasznie
Świat byłby
przegany

Krystya (nasza Parafianka)

Tomik poezji „Moje z Bogiem rozmawianie”. Wybór wierszy o tematyce religijnej jest dostępny w naszej bibliotece parafialnej!

Do wszystkich kieruję
swoje najlepsze życzenia,
aby w nowym roku ludzkość
mogła dokonać postępu
na drodze braterstwa,
sprawiedliwości i pokoju.

Franciscus

DOBREGO ROKU!



➤ Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **03.01** - pierwsza niedziela miesiąca, po sumie nabożeństwo adoracyjne.
2. **06.01** - środa, uroczystość Objawienia Pańskiego, suma odpustowa, błogosławieństwo kadzidla i kredy, w czasie każdej Mszy św., taca na misje, porządek Mszy św. niedzielny, dodatkowa o g. 16.00.
3. **07.01** - pierwszy czwartek miesiąca, o g. 18.00 modlimy się w intencji Wspólnoty Krwi Chrystusa i o powołania.
4. **10.01** - niedziela, święto Chrztu Pańskiego.
5. Na kolędę zapraszamy do kościoła, Msza św. w intencji zaproszonych Parafian, zachęcamy do pojednania z Bogiem i ludźmi, w domu modlitwa w rodzinie o Boże błogosławieństwo i pokropienie wodą święconą mieszkania.

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00

18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15



➤ WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO DLA PANA KOŚCIELNEGO!

W miniony czwartek Pan Sylwester Klimek obchodził imieniny. Z tej okazji po sylwestrowej Mszy Świętej wszyscy wierni otrzymali od niego cukierki (na zdjęciu).

Pan Sylwester to Kościelny od zadań specjalnych. Zawsze na posterunku. Świetnie zorganizowany. Cichy i pokorny sługa Pana, oddający Mu hołd z tylnego rzędu...

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak wiele spraw i dzieł w naszej parafii nie zaistniałoby, gdyby nie bezimienne wsparcie Pana Sylwestra. Gdy w czasie pierwszej fali koronawirusa wielu z nas było pozamykanych w domach, to właśnie z jego nowoczesnego telefonu komórkowego były nadawane Msze Święte wspólnoty parafialnej w Bliznem. Nasz Kościelny przygotował i uruchomił niejedną transmisję. To tylko przykład... Służba Bogu to dla Pana Sylwestra działanie naturalne -

które najczęściej kwituje zdaniem: „Ale ja nic takiego nie zrobiłem...”



Z okazji imienin życzymy Panu Sylwestrowi wszelkiej pomyślności.

Życzymy nieustającej utuchy w sercu.

Życzymy, by koronawirus omijał jego rodzinę szerokim łukiem.

Modłmy się, by Duch Święty, który obdarzył Pana Sylwestra charyzmatem służby, wynagrodził mu każde dobro uczynione nam, Parafianom.

Modłmy się o łaski potrzebne jemu, Żonie Barbarze i całej jego wielopokoleniowej rodzinie.

Modłmy się, by Pan Bóg pozwolił prowadzić mu życie, jakie opiewał niejeden poeta: na żyznym gruncie, z dobrą strawą, wiernym przyjacielem i nocami pozbawionymi troski.

Panie Sylwestrze, dziękujemy, że Pan jest. Dziękujemy, że zawsze możemy na Pana liczyć. Dziękujemy za psalmy i pieśni, które wyśpiewuje Pan dla nas mocnym staropolskim basem. Sto lat!

Wdzięczni Parafianie

➤ MÓDLMY SIĘ ZA KS. PAWŁA PALIGĘ I JEGO MAMĘ

U Księdza Pawła i Pani Mirosławy wykryto wirusa SARS-CoV-2. Ksiądz Paweł ma wysoką gorączkę, ból głowy i stawów, a w nocy z czwartku na piątek koronawirus zaatakował krtań. Duchowny przyjmuje leki przeciwgorączkowe oraz syrop wykrztuśny. Mama Księdza Pawła znosi chorobę nieco lepiej.

Obecnie Ksiądz Paweł przebywa w domu rodzinnym w Dąbrowie Górniczej. Prawdopodobnie zaraził się kilka dni temu od kogoś z rodziny.

Modłmy się o osłabienie objawów i jak najszybszy powrót do zdrowia.

Modłmy się, aby zarówno Ksiądz Paweł, jak i jego Mama zostali oni poddani najlepszej możliwej metodzie leczenia.

Prośmy, by Pan Bóg uchronił ich przed wszelkimi powikłaniami wynikającymi z przebiegu choroby.

Panu Bogu polecamy wszystkich chorych, ich rodziny i personel medyczny.

